

Marek Budniak¹
Zielona Góra

„Ludzie niezłomni” na Środkowym Nadodrze Rekonesans badawczy

Wstęp

Odkrycie „ludzi niezłomnych” dla badacza okresu stalinizmu na Środkowym Nadodrze nie jest zadaniem zbyt skomplikowanym. Wystarczy, że odwołamy się do dokumentów Wojskowych Sądów Rejonowych w Poznaniu, we Wrocławiu i w Zielonej Górze z lat 1946-1955, aby odnaleźć setki takich osób.

Ustanowione na mocy dekretów prawo, którego głównym celem była ochrona tzw. „państwa demokracji ludowej”, w rękach sędziów wojskowych stało się mieczem terroru i brutalnej walki z wszelkiego rodzaju przejawami takich postaw. Wyroki w postaci kar śmierci, dożywocia czy też wieloletniego więzienia, wzmocnione karami dodatkowymi, tj. pozbawienia praw obywatelskich i honorowych oraz całkowity przepadek mienia, składają się na obraz nieludzkiego okrucieństwa wymiaru sprawiedliwości, które niestety było tylko dodatkiem do niewyobrażalnych cierpień, przez które przechodzili w trakcie wielomiesięcznego śledztwa prowadzonego przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

Celem artykułu jest przeanalizowanie wybranych przykładów dokumentów dotyczących „ludzi niezłomnych”, do których dotarłem, prowadząc dotychczasowe badania dokumentów archiwalnych Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze².

„Ludzie niezłomni”, to w indywidualnym przypadku każdy człowiek, który „pozostaje wierny swoim ideałom, mimo iż inni zmuszają go do zmiany postępowania”³. W dokumentach Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze

¹ Marek Budniak: mgr, doktorant na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, e-mail: budniakmarek@gmail.com.

² *Inwentarz archiwalny Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze 1950-1954*, „Studia i materiały poznańskiego IPN,” tom XXV, „Dokumenty, Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu”, Poznań 2013.

³ „Niezlomny” ma wiele znaczeń, ale chodzi głównie o nieugiętą postawę człowieka mimo, że inni zmuszają go do zmiany postępowania. [zob.] http://www.wsjp.pl/index.php?id_hsla=4360&id_znaczenia=4971129&l=16&ind=0 (dostęp: 13. 05. 2018 r.)

są to przede wszystkim osoby cywilne. Dotychczas nie prowadzono pod tym kątem badań źródłowych. Bogdan Biegalski i częściowo Krzysztof Błaszczyk interesowali się zbrojnymi organizacjami podziemnymi na Środkowym Nadodrzu⁴. Jednak oni badali strukturę, skalę działań podziemia antykomunistycznego. Nie zajmowali się historią indywidualną jednostek. Uważam, że przy istniejącym bogatym materiale źródłowym należy podjąć próbę spojrzenia na historię stalinizmu ze szczególnym uwzględnieniem postaw moralnych ludzi niezłomnych. Stwarza to szansę szerszego poznania zawłości systemu i zrozumienia jego istoty.

Jurysdykcji WSR została poddana ludność cywilna, która dopuszczała się „zbrodni przeciwko Państwu Polskiemu”⁵. Było to jednym z przejawów stalinizacji życia w Polsce i metody walki z „kontrewolucją”. Szeroko odniósł się do tego w swoich wspomnieniach Józef Waszkiewicz, szef sądzia WSR w Zielonej Górze w 1952 r.:

[...] wszystko działo się w imię rewolucji, aby móc stosować niedościgniony przewodnik do opanowania władzy... historię partii rosyjskiej- WKP(b), by móc zniszczyć „kontrewolucję”. Kontrewolucjonistą jest tutaj każdy, kto w jakikolwiek sposób ujawni, że w najmniejszym stopniu myśli inaczej, niż aktualnie nakazuje partia, ale i każdy kogo władza „wytępuje” do tej roli, by wykonać ilościowy plan procesów politycznych. [...] Celem jest psychiczne sterroryzowanie społeczeństwa przez permanentne niszczenie jakby wylosowanych jednostek z grup predestynowanych do myślenia innymi kategoriami niż nakazuje totalna władza. Wcale nie chodzi o ujęcie rzeczywistego wroga, bo to czasem zbyt kłopotliwe i trudne. Chodzi o wychwycenie wrogów potencjalnych, których kiedyś w sprzyjających warunkach, mogliby się stać wrogami [...]⁶.

Wyraźnie widzimy, jaką rolę w tym procederze odgrywały sądy wojskowe i z czego ona wynikała. Ludność polska, która napływa od 1945 r. na obszar Środkowego Nadodrza, znalazła się najpierw w jurysdykcji WSR w Poznaniu (powiaty północne) i WSR we Wrocławiu (powiaty południowe). Dopiero po utworzeniu województwa zielonogórskiego (czerwiec 1950 r.)⁷ – powstało z połączenia powiatów woj. poznańskiego i wrocławskiego – we wrześniu

⁴ B. Biegalski, *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956*, Warszawa 1999; K. Błaszczyk, *Z dziejów organizacji niepodległościowych w Wielkopolsce w latach 1945-1956*, Wolsztyn 2014

⁵ Dekret PKWN z 23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 6, poz. 27

⁶ Feliks Musiał, *Rehabilitacje – wspomnienia Józefa Waszkiewicza*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, IPN Kraków 2005, nr 1 (2), s. 432.

⁷ *Ustawa z 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa* (DzU 1950, nr 28, poz.255)

1950 r. został uformowany WSR w Zielonej Górze⁸. Funkcjonował do końca 1954 r.⁹. Jego likwidację uzasadniano spadkiem przestępstw politycznych w województwie.

Przez ponad cztery lata funkcjonowania WSR w Zielonej Górze wytworzył dokumentację, która przede wszystkim dotyczy akt spraw karnych, ale także materiały pomocnicze (repertoria) oraz akta administracyjne, m.in. sprawozdania. W teczkach spraw karnych znajdują się: dokumentacja wytworzona przez organy bezpieczeństwa (m.in. bardzo pokaźna liczba protokołów przesłuchań, akty oskarżenia), Wojskową Prokuraturę Rejonową (WPR) i WSR (protokoły rozpraw głównych, wyroki, postanowienia).

Mając do czynienia z tak bogatym materiałem źródłowym, dotyczącym spraw karnych (750 osób, 578 akt spraw karnych¹⁰), aby wydzielić typowe „sprawy polityczne”, jako kryterium badawcze, przyjąłem – podstawę prawną rozpatrywanych w nich spraw karnych. WSR w Zielonej Górze w tym zakresie orzekał na podstawie czterech przepisów, które stanowią punkt odniesienia na poniższych rozważań:

Art. 86 § 2 kkWP – Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od 5 lat albo karze śmierci¹¹.

Art. 87 kkWP – Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w art. 86, podlega karze więzienia.

Art. 90 kkWP – Kto, działając na szkodę Państwa Polskiego, dopuszcza się zbierania lub przekazywania wiadomości stanowiących tajemnicę państwową lub wojskową (...) podlega karze więzienia od lat 10 do 15 albo karze śmierci¹².

Art. 7 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. – Kto, działając na szkodę Państwa Polskiego gromadzi lub przekazuje wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty stanowiące tajemnicę państwową lub wojskową podlega karze więzienia na czas nie krótszy od 5 lat lub dożywotnio albo karze śmierci¹³.

⁸ Rozpoczął pracę 11 września 1950 r. Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (AIPN Po), 401/1, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze za miesiąc wrzesień 1950 r., 7 X 1950 r., k. 2.

⁹ Ostatecznie w kwietniu 1955 r. doszło do rozformowania wszystkich WSR w kraju. Ich kompetencje dotyczące ludności cywilnej przekazano sądom powszechnym. Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr), 85/211, zarządzenie organizacyjne nr 02/55 o rozformowaniu wojskowych sądów rejonowych, 26 IV 1955 r.

¹⁰ *Inwentarz archiwalny*.

¹¹ Dekret PKWN z 23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 6, poz. 27.

¹² Tamże.

¹³ Dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192.

Łącznie skazano na podstawie ww. artykułów 185 osób. Faktyczna liczba mogła być większa, ponieważ istnieje różnica pomiędzy danymi z Repertorium sądowego, a spisem spraw karnych. Brakuje niektórych akt spraw, m.in. ks. Ignacego Zonii, proboszcza z Parafii Rzymsko – Katolickiej w Czerwieńsku, skazanego przez WSR w Zielonej Górze, 6 III 1954 r. na 8 lat więzienia na podstawie art. 86 § 2 kkWP i art. 7 Dekretu z 13 VI 1946 r.¹⁴. W toku dalszych badań postaram się ustalić dokładną ilość braków w aktach rozpraw.

Najwięcej, bo 96 osób, skazano z art. 86 § 2. Byli to przede wszystkim członkowie nielegalnych organizacji, często zbrojnych. Gromadzili broń, planowali lub przeprowadzili akcje o różnym charakterze przeciwko Państwu Polskiemu, w tym również zamachy na jego funkcjonariuszy. Najczęstszy wyrok w tej grupie wynosił 10 lat więzienia. Dwie osoby zostały skazane na karę śmierci¹⁵.

Z art. 87 kkWP skazywano osoby, które w swoich wypowiedziach krytykowały ówczesną rzeczywistość, miały poglądy nie zgodne z tzw. „oficjalną linią” – krytykowały Związek Radziecki. Sędziowie uznawali, że osoby, które dopuszczały się tego typu działalności, przygotowywały „siłowe obalenie ustroju demokracji ludowej”. Wyroki były od 1 roku do 7 lat więzienia i otrzymało je 60 osób. W tej grupie znalazł się m.in. nauczyciel historii i dyrektor Szkoły Przemysłowej Zielonej Górze – Edward Kula¹⁶.

Najsurowsze wyroki otrzymały osoby, które dopuściły się zdrady Państwa, prowadząc działalność szpiegowską na rzecz mocarstw zachodnich. Na podstawie spisu spraw karnych mogę stwierdzić, że takim postanowieniem zostało objętych 29 osób. Dwie spośród nich otrzymały karę śmierci – mjr rezerwy Wacław Worotyński¹⁷ oraz kolejarz Stanisław Jaborski¹⁸. Innych skazano na dożywocie lub 15 lat więzienia. Przesłankami przeciwko Państwu Polskiemu, traktowano jako zbrodnie stanu, dlatego w każdym przypadku stosowano również obowiązkowe kary dodatkowe, tzn. pozbawienie praw obywatelskich i honorowych – najczęściej na połowę okresu uwięzienia, a w przypadku kary śmierci na zawsze. Drugą karą dodatkową była całkowita konfiskata mienia¹⁹.

Podstawę źródłową pracy stanowią także protokoły przesłuchań śledczych osób zatrzymanych przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, akty oskar-

¹⁴ AIPN Po, Wojskowy Sąd Rejonowy w Zielonej Górze 1950-1954, sygn. IPN Po 788/8, Repertorium Sr.1954, bp.

¹⁵ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/2044/1 i 2, Akta w sprawie przeciwko: Zdzych i inni.,

¹⁶ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1906, Akta w sprawie przeciwko: Kula Edward

¹⁷ AIPN Po, sygn. IPN Po 401/24, 25, 26, 27, 28, 29, Akta w sprawie przeciwko: Worotyński Wacław i inni.

¹⁸ AIPN PO, sygn. IPN Po 401/23, Akta w sprawie przeciwko: Jaborski Stanisław.

¹⁹ Sędziowie powoływali się na art. 46. § 1 lit. b i art. 48. § 1 kkWP, [zob.] Dekret PKWN z 23 września 1944 r.

żenia, protokoły rozpraw głównych oraz wyroki z uzasadnieniem. Jako metodę przyjąłem analizę porównawczą dokumentów. Zdając sobie sprawę z tego, że ustalenia śledczych dokonywane były najczęściej na podstawie „wymuszania zeznań”, weryfikowałem je, porównując z tym, co oskarżony powiedział na rozprawie głównej.

Chcąc przedstawić całościowy ogląd problemu opiszę w artykule przykłady z trzech grup oskarżonych „o działalność przeciwko Państwu Polskiemu”. Pierwszą grupę stanowią – oskarżeni i skazani z art. 86 § 2 kkWP. Druga grupa obejmuje – oskarżonych i skazanych z art. 87 w związku z art. 86 § 2. Trzecia grupa charakteryzuje skazanych za szpiegostwo- art. 90 kkWP. Te grupy zdecydowały o strukturze tego artykułu.

1. Chcieli „przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego”

1.1. Jan Kudła, Jan Olejnik, Eliaz Mroczek, Jakub Czaja, Kazimierz Kos, Aleksander Szcześniewicz, Aleksander Wiewiór²⁰

16 kwietnia 1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Zielonej Górze wydał wyrok na dowódcę i sześciu członków Polskiej Tajnej Organizacji Wojskowej²¹. Otrzymali kary więzienia od 15 lat do 5 za to, że chcieli „zbrojne zmienić ustroju Państwa Polskiego” (art.86. § 2. kkWP). W tym celu założyli podziemną organizację, działającą od sierpnia 1951 r. do 14 listopada 1951 r. na terenie pow. gorzowskiego. Sprawa jest interesująca choćby dlatego, że członkowie organizacji to ludzie stateczni, w wieku od 30 do ok. 40 lat, mający rodziny. Połowa z nich to byli żołnierze, uczestnicy II wojny światowej. Podejmują się jednak ryzykownych zachowań. Fakt, że nie było w ich procesie kary śmierci, wynikało tylko z tego, że nie zdążyli w pełni rozwinąć działalności zbrojnej. Nie organizowali napadów rabunkowych na przedsiębiorstwa państwowe celem zdobycia środków materialnych i nie planowali do pewnego momentu zamachów na funkcjonariuszy komunistycznych²². Byli za to dobrze uzbrojeni – jak na ówczesne możliwości²³. Broń przede wszystkim kupowali i była ich

²⁰ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/2077/1, 2077/2, Akta w sprawie przeciwko: 1) Kudła Jan, 2) Olejnik Jan, 3) Mroczek Eliaz, 4) Czaja Jakub, 5) Kos Kazimierz, 6) Szcześniewicz Aleksander, 7) Wiewiór Aleksander. Zob. B. Biegalski, Działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze w latach 1946-1955, „Studia Zielonogórskie” 4 (1998), s. 64-68.

²¹ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/2077/2, Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Zielona Góra, dnia 16 kwietnia 1952r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, k. 558- 566.

²² Tamże.

²³ AIPN Po, sygn. IPN Po 2077/2, Postanowienie o uznaniu za dowód rzeczowy, k. 329.

własnością prywatną. Wszyscy też się znali, bo od kilku lat pracowali w Nadleśnictwie Lubniewice. Jan Kudła pełnił obowiązki leśniczego. Miał bardzo dobry kontakt ze swoimi współpracownikami – lubił z nimi rozmawiać na różne tematy, w tym również polityczne²⁴. Nie miał problemu z namówieniem współpracowników do podjęcia podziemnej działalności.

Z zeznań śledczych i procesowych wynika, że nie odpowiadał im nowy ustrój Polski. Mieli do niego krytyczny, co więcej – wrogi stosunek, dlatego też słuchali rozgłośni zachodnich w języku polskim. W swoim gronie komentowali różne negatywne zjawiska, występujące w życiu społecznym, np. bardzo złe zaopatrzenie sklepów w żywność i inne produkty pierwszej potrzeby. Ich plan działania polegał na tym, aby nawiązać kontakt z większą wojskową organizacją podziemną i założyć własny nieduży oddział – najwyżej pluton. Szkolić się w zakresie gotowości bojowej celem podjęcia walki z komunistycznym wojskiem polskim i sowieckim w momencie wybuchu wojny pomiędzy USA a ZSRR. Takie plany mogły być autorstwa tylko wojskowych, a byli nimi: Jan Kudła – żołnierz 1 Polskiej Dywizji Pancerniej, gen. Stanisława Maczka²⁵ i Jan Olejnik – kapral Wojska Polskiego II RP, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r²⁶ oraz Aleksander Szcześniewicz, kapral II Armii LWP²⁷. Starszy szeregowy Jan Kudła uczestniczył w wyzwaniu Francji, Holandii i Niemiec. W 1946 r. zdecydował się na powrót do kraju. Wcześniej przeszedł szkolenie wywiadowcze, następnie otrzymał zadanie przewiezienia i przekazania specjalnej poczty do podpułkownika „Cybulskiego” dowódcy Eksterytorialnego Okręgu WiN Lwów. Zadanie wykonał i do 1948 r. działał w tajnych strukturach tej organizacji. Gdy rozpoczął pracę na stanowisku leśniczego w Nadleśnictwie Lubniewice, myślał już o zbudowaniu własnego oddziału. Od maja 1947 r. należał do Polskiej Partii Robotniczej, chociaż nie było to zgodne z jego przekonaniami²⁸. W sierpniu 1951 r. z Janem Olejnikiem i Józefem Jezierskim w celu nawiązania współpracy z dowódcą Korpusu Wojska Polskiego Tajnej Organizacji Wojskowej (KWPTOW) przyjechali do miejscowości Bieżeń, pow. Częstochowa. Jezierski był osobą, która miała kontakty z Tajną Organizacją i doprowadził do osobistego spotkania J. Kudły z Antonim Paradowskim ps. „Lew”²⁹. Po dłuższej rozmowie, J. Kudła zdecydował się wstąpić do KWPTOW i zobowiązał się do utworzenia oddziału. Otrzymał w tej sprawie pisemny rozkaz i mia-

²⁴ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/2077/1, Zeznanie własne, 9 I 1952 r. k. 184.

²⁵ AIPN Po, sygn. IPN Po 2077/2, Życiorys Jana Kudły, k. 724- 726.

²⁶ AIPN Po, sygn. IPN Po 2077/2, Życiorys Olejnik Jan, k. 352

²⁷ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/2077/2., Przesłuchanie podejrzanego Szcześniewicza Aleksandra, k. 289.

²⁸ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/2077/1, Zeznanie własne, 9 I 1952 r. k. 181.

²⁹ AIPN Po, Odpis Wyroku w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Częstochowa dnia 29 marca 1952 r., Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Częstochowie, k. 517.

nowanie na dowódcę plutonu- „Dowództwo KWPTOW rozkazuje panu Komendantowi przygotować ludzi broń, amunicję i opaski o barwach Polski (szer. 8 cm) i na wypadek wojny, która rozpocznie się, zajmować Urzędy Państwowe, aresztować komunistów, aktywistów ubowców, rozbierać milicję itp. i zbierania ofiar pieniężnych od dobrych Polaków, którzy będą chcieli przyjść z pomocą naszej Organizacji Wojskowej. Dowódca Lew”³⁰. A. Paradowski obiecał przekazać dla oddziału 20 tys. zł na cele organizacyjne. Pieniądze miały być dostarczone przez łączniczkę w Poznaniu, w czasie ich drogi powrotnej – niestety do tego nie doszło!³¹ Spotkanie zakończyło się formalnym złożeniem przysięgi przez J. Kudłę i przyjęciem pseudonimu „Ryś”. Jej treść była następująca:

W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej kładę rękę na Święty Krzyż znak męki Zbawiciela naszego przysięgam być wierny ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polski i rozkazom Naczelnego Wodza i wyznaczonego dowódcy Korpusu Wojska Polskiego będę bezwzględnie posłuszny i tajemnicę zachowam taki dopomóż Bóg i święta Jego męka³².

Z treści wynika, że formacja ta nawiązywała do rozwiązanej Armii Krajowej i miała się przede wszystkim opierać na posłuszeństwie względem dowódców i łączności z Rządem Emigracyjnym³³.

J. Kudła otrzymał spisana na kartce rotę przysięgi, aby indywidualnie zaprzysiężać swoich żołnierzy. Miał raz w miesiącu wysłać meldunek z działalności oddziału i otrzymywać rozkazy dowództwa. Po powrocie, mimo iż środki finansowe, nie dotarły, zabrał się do pracy. Na koniec września wysłał swój pierwszy raport, w którym zameldował o zaprzysiężeniu 6 żołnierzy. Podał ich pseudonimy i rok urodzenia: „Lis”- 1919 r. (Jan Olejnik), „Adam”- 1920 r. (Eliasz Mroczek), „Bury”- 1921 r. (Jakub Czaja), „Sosna” – 1923 r. (Kazimierz Kos), „Długi” – 1917 r. (Aleksander Szcześniewicz), „Janczarek” – 1910 r. (Aleksander Wiewiór). Oddział przyjął nazwę Polska Tajna Organizacja Wojskowa (PTOW). Została wciągnięta do ewidencji KWPTOW w Częstochowie z dopiskiem Grupa Zachodnia koło Poznania³⁴. Jak się później okazało, ten wpis, był kluczem do aresztowania całego oddziału J. Kudły³⁵. Stało się to

³⁰ AIPN Po, sygn. IPN Po 2077/2, Odpis z oryginału. Rozkaz Nr 29. EW.WK. W.P. T. O. P. W. k. 325.

³¹ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/2077/1, Zeznanie własne, 9 I 1952 r. k. 182.

³² Tamże.

³³ AIPN Po, sygn. IPN Po 2077/2 Charakterystyka organizacji nielegalnej Korpus Wojska Polskiego, k. 513.

³⁴ AIPN Po, Odpis z oryginału, Lista przyjętych do Korpusu Wojska Polskiego Tajnej Organizacji Wojskowej, k. 326.

³⁵ AIPN Po, Zielona Góra dnia 2 marca 1952 r., Notatka urzędowa. Oficer Śledczy WUBP Jabłoński Józef, k. 327.

krótko po tym, gdy na początku listopada 1951 r. A. Paradowski „Lew” wraz z innymi wpadł w ręce UB, a wraz z nim zostało przejęte archiwum Korpusu³⁶.

14 listopada 1951 r. leśniczówka Jana Kudły została otoczona przez żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Do środka weszli oficerowie UB i po przeprowadzeniu rewizji aresztowali Kudłę. Został przetransportowany do PUBP w Gorzowie Wlkp. Podobny los spotkał jego żołnierzy. W Gorzowie byli przesłuchiwani przez oficera śledczego z WUBP z Zielonej Góry. Po kilku dniach wszyscy zostali przewiezieni do aresztu śledczego WUBP w Zielonej Górze. Przebywali tu prawie pół roku. Podano ich surowemu śledztwu, które prowadził por. Józef Jabłoński. „Przesłuchania przeważnie odbywały się nocą i były bardzo męczące” – wspominał w rozmowie (2014 r.) J. Kudła³⁷. „Szybko zorientowałem się też, że wpadliśmy wskutek aresztowań w Częstochowie”.

Na podstawie dokumentów śledczych i procesowych można stwierdzić, że przyjęta linia obrony polegała głównie na wskazaniu aspektu finansowego, tzn. organizując oddział, chcieli zarabiać pieniądze. Jednak w akcie oskarżenia i wyroku nie znalazło to żadnego odzwierciedlenia. Uznano, że stworzyli Tajną Organizację Wojskową, której celem było obalenie ustroju Państwa Polskiego, gromadzili w tym celu broń, złożyli przysięgę oraz rozpowszechniali antypaństwowe ulotki – wyprodukowane przez Amerykanów, trafiły do nich drogą powietrzną³⁸.

Rozprawa odbyła się dopiero 15 IV 1952 r. w Wojskowy Sąd Rejonowy w Zielonej Górze. Dwa tygodnie wcześniej WSR w Katowicach wydał dwa wyroki śmierci na częstochowskich dowódcach Korpusu Wojska Polskiego, aresztowanych na początku listopada 1951 r. – nie było wśród nich A. Paradowskiego „Lwa”, ponieważ nie przeżył obławy³⁹. Oficjalniej wersji podano informację, że popełnił samobójstwo podczas aresztowania – J. Kudła nigdy w to nie uwierzy.

Zielonogórskiemu procesowi przewodniczył mjr Roman Różański, szef WSR⁴⁰. Oskarżycielem był ppor. Jan Świerkowski. Zażądał on dla Kudły -15 lat więzienia, Olejnika – 12 lat, Mrocza – 9 lat, Czaji – 11 lat, Kosa – 8 lat, Szcześniewicza – 5 lat, Wiewióra – 5 lat więzienia. Sędzia Różański zgodził się, co do wyroku J. Kudły, A. Szcześniewicza i Aleksandra Wiewióry. W przypadku pozostałych zmniejszył każdemu o rok więzienia. Wszyscy otrzymali jeszcze

³⁶ AIPN Po, Akt oskarżenia, k. 393.

³⁷ Notatka z rozmowy w posiadaniu autora.

³⁸ AIPN Po, Audycje radiowe do Polski z zachodu (ulotka), k. 405.

³⁹ AIPN Po, Odpis Wyroku w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Częstochowa dnia 29 marca 1952 r., Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Częstochowie, k. 525.

⁴⁰ AIPN Po, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Kudle Janowi i innym, Zielona Góra, dnia 15 kwietnia 1952 r., k. 537.

kary dodatkowe, tzn. pozbawienie praw publicznych i honorowych i przepadek mienia – „Ryś” na 5 lat, pozostali od 4 lat do 2.

Kudła, Olejnik, Czaja, Mroczek odsiadywali swój wyrok do końca 1956 r. i wyszli na wolność na podstawie amnestii⁴¹. W sierpniu 1991 r. Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego⁴² unieważnił wyrok WSR z 1952 r., uznając, że prowadzili walkę o niepodległy byt Państwa Polskiego.

1.2. Stanisław Romanowski, Henryk Stańda, Marian Suchocki, Zbigniew Śliski, Aleksander Kaniowski⁴³

Sprawę pięciu chłopców z Zielonej Góry, skazanych 24 marca 1953 r. surowym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego za to, że utworzyli nielegalną organizację i działali w celu „obalenia siłą ustroju Polski Ludowej” omówiłem szczegółowo podczas międzynarodowej konferencji, *Zbrodnie sądowe w latach 1944-1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych ?*⁴⁴. Chciałbym jednak podać kilka informacji, ponieważ są bardzo interesującym materiałem ze względu na „postawę niezłomną” mimo ich młodego wieku. Kiedy rozpoczęli tajną działalność mieli po 15-16 lat. W momencie skazania, 18 lat! ich postawa charakteryzowała się romantyczną fantazją, która zderzyła się brutalnością stalinowskiego systemu.

Poznali się w szkole przy placu Słowiańskim, w Zielonej Górze. Lubili czytać książki przygodowe. Razem też chodzili do kina na filmy o partyzantach. Wojna, mimo iż przyniosła im utratę najbliższych, głód, lęk, cierpienie, ukazała również ludzkie bohaterstwo, poświęcenie, odwagę, miłość do Ojczyzny. Sprawiała także, że kontakt z bronią był rzeczą naturalną, ale w ich sytuacji należało to robić w ukryciu. Szybko nauczyli się posługiwać ten sposób funkcjonować. Strzelali z pistoletów i z karabinów, które trzymali na strychach i piwnicach. Często w tym celu jechali na Odrę. Potrafili nawet rozbrajać pociski artyleryjskie. Interesowała ich także rzeczywistość politycz-

⁴¹ AIPN Po, Postanowienie o zastosowaniu amnestii Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze, 8 maja 1956 r. k. 762-763.

⁴² AIPN Po, Protokół posiedzenia Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, 8.08. 1991r., k. 826

⁴³ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/2178/1, 2/2187/2, Akta w sprawie przeciwko: 1) Romanowski Stanisław, 2) Stańda Henryk, 3) Suchocki Marian, 4) Śliski Zbigniew, 5) Kaniowski Aleksander.

⁴⁴ Sprawę szeroko omówiłem na Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Zbrodnie sądowe w latach 1944-1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?”, Kielce, 22 II 2018 r. występując z referatem pt. *Rola Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze w niszczeniu oporu zwykłych ludzi wobec władzy komunistycznej w latach 1950-1954. Wybrane przykłady* – w druku.

na. W domach w ukryciu słuchali zagranicznych audycji radiowych w języku polskim, następnie analizowali treści radiowych komunikatów. Świat, który ich otaczał, mimo że w nim wzrastali wcale nie był im bliski. Zapragnęli go zmienić. Jesienią 1951 roku postanowili założyć nielegalną organizację, której celem było wydawanie antypaństwowych ulotek, gromadzenie broni oraz sabotaż. W ogródkach działkowych przy ul. Botanicznej zaczęli budować bunkier, w którym miała powstać drukarnia ulotek i magazyn broni. Maszynę drukarską chcieli ukraść z drukarni Gazety Zielonogórskiej. Powstały plany wysadzenia w powietrze mostów kolejowych przy ul. Kozuchowskiej i Krakusa w Zielonej Górze. Rozpoczęli przygotowania. Ważną sprawą było również zdobywanie broni dla kolejnych członków organizacji. Kilkarotnie próbowali zorganizować zamachy na funkcjonariuszy MO i UB, aby odebrać im broń, ale do żadnego nie doszło.

Jak się później okazało, cała działalność pozostała w sferze zamierzeń i planów. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze najpierw aresztował Staszka Romanowskiego i Heńka Stańdę, którym postawiono zarzut nielegalnego posiadania broni – 26 sierpnia 1952 r. Zostali skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy 23 grudnia 1952 r. na 4 lata więzienia. W trakcie śledztwa nie wypłynęła jednak sprawa nielegalnej organizacji. Po ich aresztowaniu Marian Suchocki intensywnie pracował na przyjęciem nowych członków do organizacji, aby przygotować zbrojny oddział w celu uwolnienia kolegów z więzienia. Jednak działalność została przerwana 8 listopada 1952 r. z powodu jego aresztowaniem oraz Zbyszka Śliskiego i Olka Kaniowskiego. Rozpoczęło się nowe śledztwo, w którym już całą piątkę oskarżono o założenie kontrrewolucyjnej organizacji, która zbrojnie zamierzała zmienić ustrój Państwa Polskiego. Mimo iż w czasie jego trwania chłopcy byli poddawani torturom, przed sądem nie zmienili swoich zeznań. Mówili to samo „mieliśmy organizację i planowaliśmy podjąć walkę”. Proces odbył się 23 marca 1953 r. Wyroki były surowe: Romanowski, Suchocki – po 12 lat więzienia, Śliski – po 10 lat więzienia; Stańda – 8 lat; Kaniowski – 5lat. Zostali umieszczeni w więzieniu dla młodocianych w Jaworznie⁴⁵. Wojskowy Prokurator Rejonowy w Zielonej Górze – kpt Zbigniew Domino złożył w ich sprawie wnioski o rewizję do Naczelnego Sądu Wojskowego, ponieważ dowiódł, że chłopcy zostali ukarani zbyt niskimi wyrokami – proponował dla nich dożywocie lub karę śmierci. W efekcie wniosków został odrzucony. Latem 1956 r. w wyniku amnestii wszyscy wyszli na wolność. W grudniu 1991 r. i w styczniu 1992 r. Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze przeprowadził postępowanie unieważniające wyrok z 24 marca 1953 r. WSR, dotyczący wszystkich skazanych. Wydał decyzję

⁴⁵ Tamże.

pozytywną, powołując się na ustawę z dnia 23 lutego 1991 r. O uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego⁴⁶.

2. Nawoływali do „siłowego obalenia ustroju Państwa Polskiego”

2.1 Jan Przygoda

Jan Przygoda był pierwszym cywilnym mieszkańcem województwa zielonogórskiego, który został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Zielonej Górze za publiczne wystąpienia przeciwko Polsce Ludowej. Proces odbył 30 października 1950 r. w Gubinie, w trakcie tzw. sesji wyjazdowej. W akcie oskarżenia przygotowanym przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Gubinie napisano, że „[...] jesienią 1949 r. w Gubinie przez systematyczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wyrządzić istotne szkody interesom Państwa Polskiego [...] czynił przygotowania do zmiany ustroju Państwa Polskiego”⁴⁷.

Przygoda mieszkał z całą rodziną – żoną Martą Błażkiewicz i ośmiorgiem dzieci w Gubinie na ulicy Budziszynskiej 8. Pracował w Spółce Budowlanej „Nisa” i tutaj wielokrotnie w obecności innych osób stwierdzał, że „nie uznaje, podobnie jak wielu Polaków, Państwa Polskiego ani jego rządu, ponieważ są dyktatorskie, a tak nie powinno być”⁴⁸. Mówił również, że chce z tego powodu wyjechać do Francji, bo miał w sobie postawę odpowiedzialności za losy Polski. Świadkiem jego wypowiedzi był m.in. Stefan Ociepko, który poinformował o ich treści swojego przełożonego⁴⁹. Sprawa trafiła na UB. S. Ociepko zeznawał jak świadek w trakcie śledztwa i podczas rozprawy w sądzie. Zeznania obciążające Przygodę złożyły jeszcze cztery osoby, tj. Anna Dolak, Franciszka Pióro, które przyjechały do Gubina, aby nielegalnie przekroczyć granicę i szukały w tej sprawie pomocy u Przygody; Agnieszka Chmielewska, która o tym wiedziała, oraz Kazimierz Wachowiak, milicjant, powiadomiony przez Chmielewską⁵⁰. Sędzia wojskowy kpt Jan Kołodziej, wydał surowy wyrok: 8 lat więzienia, co było karą główną, 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i ho-

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1849, Akt oskarżenia Jana Przygody, k. 27.

⁴⁸ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1849, Protokół konfrontacji Ociepki Stefana z Przygodą Janem, k. 22

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1849, Protokół rozprawy głównej w sprawie przeciwko Przygodzie Janowi, Gubin, 30 X 1950 r. k. 44.

norowych oraz przepadek mienia – była to forma kar dodatkowych⁵¹ Wydając surowy wyrok, zgodził się całkowicie z aktem oskarżenia sformułowanym przez UB. Kpt Kołodziej stwierdził w uzasadnieniu wyroku, że „[...] W okresie swej pracy rozpowszechniał na terenie spółki między robotnikami fałszywe wiadomości skierowane przeciwko Państwu Polskiemu i jego organom władzy zwierzchniej [...] działalność oskarżonego była skierowana na przygotowanie zmiany ustroju Państwa Polskiego”⁵²

Należy zauważyć również fakt, że sędzia na 5 lat pozbawił praw obywatelskich oskarżonego, choć ten ich nie posiadał. Czy to jakieś przeoczenie i działalność zgodnie z instrukcją, przy tego typu przestępstwach, kiedy należało obligatoryjnie oskarżonego pozbawić praw obywatelskich? Nie udało się też ustalić, dlaczego Jan Przygoda miał w swoich danych personalnych zaznaczony brak obywatelstwa polskiego⁵³. Możemy jedynie przypuszczać, że mogło to mieć związek z „Dekretem z dnia 28 lutego 1945 r. o wykluczeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów”⁵⁴ i jego znalezieniem się na niemieckiej liście narodowej (volkslista) oraz roczną służbą w Wehrmacht (1942 r.)⁵⁵.

Zarządzenie przypadku mienia prywatnego dla ojca ośmiorga dzieci – musiało być także bardzo traumatyczną karą. Nie wiem, w jaki sposób ten punkt zrealizowano w praktyce, ale znane są przypadki, gdzie rodzinie odbierano umeblowanie mieszkania łącznie z zabawkami dziecięcymi. Jan Przygoda urodził się 2 XII 1912 w miejscowości Buer (Westfalia). Był synem Sylwestra i Franciszki z domu Kościelniak⁵⁶. Prawdopodobnie zaraz po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. rodzina Przygodów powróciła do Polski i zamieszkała na terenie Torunia. Tutaj pod koniec lat dwudziestych Jan, ukończył szkołę średnią i zdobył zawód mechanik – kierowca. W latach trzydziestych, do wybuchu wojny pracował jako szofer w oddziale toruńskim Polskiego Czerwonego Krzyża. Zanim wybuchła wojna był już żonaty i miał dzieci. Po zajęciu Torunia przez Niemców we wrześniu 1939 r. i wcieleniu go do III Rzeszy ludność polską poddano represjom. Dokonywano masowych mordów, zmuszano do opuszczania miasta. Tych, którzy pozostali, siłą wpiisywano na niemiecką listę narodową (volkslista), grożąc utratą majątku i wywiezieniem⁵⁷.

⁵¹ Tamże, k. 47.

⁵² Tamże, k. 48.

⁵³ Tamże, k.47.

⁵⁴ *Dekret z dnia 28 lutego 1945 o wykluczeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Volkslista>, (dostęp: 20. 09. 2017)

⁵⁵ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1849, Protokół z przesłuchania podejrzanego Jana Przygody z dnia 19 V 1950, k.19.

⁵⁶ Tamże, k.18.

⁵⁷ www.toruń.pl/kultura/z-historii-miasta (dostęp:14.09.2017)

Rodzina Przygodów musiała znaleźć się na tej liście. J. Przygoda kilkarotnie trafiał na roboty przymusowe w Niemczech. W 1942 r. wcielono go do Wehrmachtu, ale po roku został zwolniony z wojska i skierowany do pracy w fabryce samolotów w Friedrichhafen⁵⁸. Udało mu się stamtąd zbiec w 1944 r. Przedostał się na tereny Czech i wstąpił do oddziału partyzanckiego, w którym przebywał do końca wojny. Po jej zakończeniu wrócił do Polski i odszukał żonę Martę Błażkiewicz. Na początku 1946 r. razem przyjechali do Gubina i osiedlili się na stałe. Mieszkali tutaj do jego aresztowania. J. Przygoda myślał jednak o wyjeździe na zachód – krajem docelowym miała być Francja. Na przełomie 1947/48 r. podjął nieudaną próbę nielegalnego przekroczenia granicy. Został zatrzymany i trafił na cztery miesiące do więzienia w Międzyrzeczu⁵⁹. Dopiero, po wyjściu na wolność, tzn. w 1949 r., miał rozpowszechniać „fałszywe wiadomości przygotowując słuchaczy do zmiany obecnego ustroju Państwa Polskiego”¹⁴. UB aresztowało go 11 kwietnia 1950 r. Tego samego dnia przeprowadzono rewizję w jego mieszkaniu, ale nie znaleziono żadnego dowodu na popełnienie przestępstwa przeciwko Państwu Polskiemu⁶⁰. Zarekwirowano m.in. książeczkę wojskową o nr 04342941 wydaną przez Rejonową Komisję Uzuppełnień w Zielonej Górze. Półroczne śledztwo z ramienia PUBP w Gubinie prowadził chor. Władysław Blech. On też przygotował akt oskarżenia, które jest znakomitym przykładem języka „komunistycznej frazeologii” powszechnie wówczas występującym z tego typu dokumentach. Oto fragment tekstu:

[...] Po zwycięstwie Demokracji Ludowej nad prądami reakcyjnymi, podziemie Polskie zmieniło taktykę walki. Ustał częściowo masowy terror, a zaczęto na szeroką skalę rozpowszechniać fałszywe wiadomości godzące w interesy Państwa Polskiego. Rozpuszczone ze źródeł zainteresowanych wiadomości bywają kolportowane przez osoby wrogo ustosunkowane do obecnego ustroju, a szczególnie przez byłych żołnierzy Armii Hitlerowskiej. Celem tych wiadomości jest wywołanie w kraju zaburzenia i przygotowania do zmiany obecnego ustroju Państwa Polskiego.[...]władze Bezpieczeństwa w Gubinie zatrzymały jednego z kolporterów fałszywych wiadomości, b. żołnierza Armii Hitlerowskiej⁶¹.

W celu wzmocnienia oskarżenia powołano się na faktyczną służbę Jana Przygody w 1942 r. w Wehrmachcie, a także wskazano na rzekome jego związki z podziemiem polskim, które skutkowały szerzeniem „propagandowych kłamstw” jakoby byli żołnierze Wermachtu byli członkami podziemia polskiego. Akt oskarżenia został zatwierdzony przez Naczelnika Wydziału Śledczego

⁵⁸ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1849, k. 18

⁵⁹ Tamże, k.20.

⁶⁰ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1849, Protokół rewizji z 11 IV 1950 r., k.2

⁶¹ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1849, Akt oskarżenia, k. 27.

Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze i trafił do WSR w Zielonej Górze z pominięciem prokuratury wojskowej. W rozprawie też nie wziął udziału prokurator. Jan Przygoda za murami więzienia spędził łącznie 5 lat i cztery miesiące. Wyrok zmniejszono mu o 2 lata i 6 miesięcy na podstawie amnestii z 22 listopada 1952 r.⁶².

2.2. Kazimierz Bętkowski

Na jego przykładzie chciałbym ukazać, jak głęboko ideologia komunistyczna zdominowała organizację różnych szkoleń i kursów, co wyrażało się w ograniczaniu swobody wypowiedzi, a także w szerzeniu się donosicielstwa. W znakomity sposób ujawnia to skalę zniewolenia człowieka oraz mechanizmy jego ubezwłasnowolnia.

Kazimierz Bętkowski urodził się 27 V 1932 r. w Krakowie⁶³. Był synem Jana i Julii z domu Dorowskiej. Ojciec pracował jako robotnik w Browarze Krakowskim. Mieszkali w Krakowie przy ul. Skorupki 8. W 1947 r. ukończył siedmioletnią szkołę powszechną. Następnie kształcił się w Gimnazjum Chemicznym w Krakowie, którego został absolwentem w 1950 r. W tym samym roku rozpoczął pracę w Zjednoczonych Zakładach Farmaceutycznych w Krakowie w charakterze laboranta. Od 1947 r. był członkiem Związku Młodzieży Polskiej i pełnił funkcję referenta w kole zakładowym. Rada Zakładowa wytypowała go na kurs instruktorów wychowania fizycznego do Centralnej Szkoły Kultury Fizycznej do Czerwińska (CSzKF) koło Zielonej Góry⁶⁴. Miał ukończone wówczas 18 lat. Kurs trwał 6 tygodni. Uczestniczyło w nim 300 osób z całej Polski. K. Bętkowski przyjechał do Czerwińska 14 września 1950 r. Zamieszkał wraz z jedenastoma kolegami w pokoju nr 12. Każdy z nich pochodził z innego miasta – Warszawa, Łódź, Wrocław, Suwałki, Zawiercie, Kielce, Choszczno, Wodzisław Śląski⁶⁵. W połowie kursu, tj. 7 X 1950 r. funkcjonariusze PUBP w Zielonej Górze aresztowali K. Bętkowskiego pod zarzutem „publicznego rozpowszechniania fałszywych wiadomości godzących w demokratyczny ustrój Państwa Polskiego i Związku Radzieckiego”⁶⁶. Dzień przed aresztowaniem odbyło się zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR

⁶² AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1849, Postanowienie o zastosowaniu amnestii, k.69.

⁶³ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1892, Protokół z przesłuchania podejrzanego Bętkowskiego Kazimierza, Zielona Góra 10 X 1950 r., k.19.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1892, Akt oskarżenia przeciwko Bętkowski Kazimierz, Zielona Góra 7 XI 1950 r. k. 43.

⁶⁶ Tamże.

przy CSzKF, w protokóle którego m.in. czytamy: „[...] tow. Żniurko mówił o Bętkowskim i cytował fragmenty jego wypowiedzi: jak przyjdą [A]merykanie, których powinniśmy się spodziewać, to wszystkim peperowcom poobcinają głowy, że jak dalej miałyby być tak jak jest, to byśmy w jednych butach chodzili, z jednego kotła brukiew jedli”⁶⁷. Wypowiedź zakończono słowami: „Trzeba się tym kolegą zainteresować”⁶⁸. Następnego dnia Bętkowski nie był już uczestnikiem kursu. Znalazł się w jednej cel w piwnicy PUBP w Zielonej Górze przy ul. Grotgера. Dyrektor CSzKF w Czerwińsku, Tadeusz Alluchna już 8 X wysłał pismo do Zarządu Koła ZMP przy Zjednoczeniu Przemysłu Chemicznego w Krakowie o następującej treści:

Kazimierz Bętkowski został wydalony z kursu przodowników wychowania fizycznego w dniu 7 X 1950 r. za uprawianie wrogiej propagandy, antypolskie nastawienie do obecnej rzeczywistości oraz wielokrotne przekroczenie regulaminowe. [...] Z uwagi na to, że poważne przewinienia były wysoce destrukcyjne, sprawą niniejszą zainteresowano UBP w Zielonej Górze, który po przeprowadzeniu dochodzenia na miejscu zatrzymał w/w do swojej dyspozycji. W przyszłości należy dołożyć starań i czuwać nad doбором właściwych kandydatów do szkolenia kadr, gdyż jednostki o wybitnym nastawieniu społecznym wprowadzają szkodliwą dezorganizację⁶⁹.

Jeśli przyjąć, że śledztwo trwało od aresztowania do sformułowania aktu oskarżenia, to możemy uznać, że było ono stosunkowo krótkie. Upłynęło zaledwie miesiąc pomiędzy tymi faktami. Jednak rozprawa przed WSR w Zielonej Górze odbyła się dopiero dwa miesiące później, czyli 12 I 1952 r. Ten czas Kazimierz Bętkowski spędził już w więzieniu na ul. Łużyckiej. Co mogło być powodem takich opóźnień? Wydaje się, że miały wpływ na to dwa czynniki. Po pierwsze, WSR w Zielonej Górze zaczął orzekać w październiku 1950 r. i miały wiele problemów organizacyjny w tym przede wszystkim kadrowe – bardzo skromna obsada sędziowska (mjr Roman Różański i kpt. Jan Kołodziej). W pierwszych miesiącach zostali zarzuceni sprawami z art. 87 kkWP, dotyczącymi „szerzenia wrogiej propagandy”⁷⁰, Również z zaleceniami I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR należało również przeprowadzać rozprawy wyjazdowe w miastach powiatowych⁷¹, np. w Gubinie, Gorzowie Wlkp,

⁶⁷ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1892, Protokół z zebrania POP PZPR przy CSzWF z 6 X 1950 r., k.11.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1892, Pismo Centralnej Szkoły Kultury Fizycznej w Czerwińsku do Zarządu Koła ZMP przy Zjednoczeniu Przemysłu Chemicznego w Krakowie, k.18.

⁷⁰ AIPN Po, sygn. IPN Po 401/1, Wykazy statystyczne i sprawozdania sadowe, 1950-1950.

⁷¹ Pierwsza rozprawa przeciwko osobie cywilnej odbyła się w Gubinie – Jan Przygoda zob. AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1849, Akta w sprawie przeciwko: Przygoda Jan.

Świebodzine itp. Po drugie, w przypadku niektórych osób oskarżonych sędziowie czekali na wytyczne ze strony Partii – szef WSR mjr Różański omawiał pracę sądu z I sekretarzem Lorkiem w czasie regularnych comiesięcznych spotkań i prosił o częstszy kontakt⁷². W trakcie śledztwa przesłuchano w charakterze świadków wszystkich mieszkańców pokoju nr 12. Na tej podstawie, 6 XI 1950 r. oficer śledczy chor. Leon Stachowski sporządził akt oskarżenia, w którym czytamy m.in.[zachowałem oryginalną pisownię – MB]:

[...] oskarżony rozgłaszał fałszywe wiadomości o trwałości ustroju socjalistycznego, stosunkach łączących Polskę ze Związkiem Radzieckim, składzie osobowym Rządu RP, wyrażał się obraźliwie o Prezydencie RP, bronił i wychwalał morderstwa dokonywane na działaczach partyjnych i funkcjonariuszach UB i MO przez bandy reakcyjne i potępiał posunięcia Rządu RP odnośnie prywatnej inicjatywy [...] Wypowiedzi oskarżonego [...] następowały w różnych odstępach czasu w dyskusjach wieczornych z kolegami wywoływanych przez oskarżonego szczególnie w sali nr 12 [...], mogły one wywołać nastroje wrogie ustrojowi, czyniąc przez to przygotowanie usiłowania zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego [...] ⁷³.

Rozprawę główną poprowadził ówczesny szef WSR w Zielonej Górze mjr Roman Różański, a oskarżał prokurator wojskowy ppor. Bolesław Filipczak, obrońcą z urzędu był adwokat Witold Trojanowski⁷⁴. Wezwano 13 świadków; nie wszyscy się stawili. Obecni potwierdzili zarzuty sformułowane w akcie oskarżenia. K. Bętkowski częściowo przyznał się do winy. W swoich wyjaśnieniach stał się niektóre zarzuty tłumaczyć faktem złego zrozumienia przez kolegów jego wypowiedzi. Powiedział m.in.:

Niejednokrotnie na sali, po apelu wywiązała się dyskusja, np. kol. Jasiak, który był funkcjonariuszem MO opowiadał wielokrotnie jak robiono wypadki na bandy w wyniku czego wywiązywała się dyskusja. Wyraziłem się wtedy, że zależy kto z jaką ideą występuje i nie ma racji kol. Jasiak, gdyż bandy te posiadały swoje idee, o które walczyły tak samo jak okupant nazwał je bandami. [...] Odnośnie prywatnej inicjatywy potępiałem posunięcia naszego Rząd i powiedziałem, że uczyniłbym inaczej, nie likwidowałbym ich od razu, a założyłbym więcej spółdzielni i w wyniku czego więcej bym kupował w spółdzielniach i prywatna inicjatywa zostałaby zduszona [...] w jednej z dyskusji po apelu powiedziałem, że w Rządzie są buce, ale nie pamiętam o czym była mowa. Zwracali mi uwagę koledzy, że może mi to zaszkodzi

⁷² AIPN Po, sygn. IPN Po 401/4, Wykazy statystyczne i sprawozdania sadowe, 1951-1951. Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z grudnia 1950 r., k.6.

⁷³ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1892, Akt oskarżenia przeciwko Bętkowski Kazimierz, k. 42.

⁷⁴ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1892, Protokół rozprawy głównej, k. 58.

dzić, jednak ja nie zdawałem sobie sprawy z tego, że tymi wypowiedziami mogę zaszkodzić interesom naszego państwa⁷⁵.

Z kolei sędzia kpt. Jan Kołodziej ogłaszając wyrok stwierdził, że

[...] oskarżony ujawnił w częstych dyskusjach swoje wrogie nastawienie do ludowo-demokratycznego ustroju Państwa Polskiego (...) Pomimo kilkakrotnych zwracanych mu uwag przez kolegów [...] że za tego rodzaju propagandę może siedzieć w więzieniu, oskarżony nie zaprzestał rozpowszechniania tych fałszywych wiadomości aż do chwili zatrzymania go [...]. Przy wymierzaniu kary Sąd wziął pod uwagę przejawiony przez oskarżonego znaczny stopień napięcia złej woli, z drugiej strony młody wiek [...] jego dobra charakterystykę z miejsca pracy oraz stosunkowo krótki okres przestępczej działalności⁷⁶.

K. Bętkowski został skazany na 3 lata więzienia, 2 lata utraty praw publicznych i przepadek mienia. Najwyższy Sąd Wojskowy decyzją z 11 VI 1951 r. zmienił podstawę prawną wyroku na tę zawartą w art. 29 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa⁷⁷, mówiący o tym, że „kto publicznie łży, wyszydza lub poniża ustrój Państwa Polskiego albo pochwała faszyzm [...] podlega karze więzienia do lat 10”. Obniżył mu wyrok do rok i,6 miesięcy więzienia i uchylił kary dodatkowe⁷⁸. K. Bętkowski został umieszczony w Więzieniu dla Młodocianych w Jaworznie. Bardzo dobrze się sprawował. Na prośbę ojca Jan Bętkowskiego WSR w Zielonej Górze 24 IX 1951 r. podjął decyzję o warunkowym zwolnieniu z dalszego odbywania kary⁷⁹. Postanowieniem z dnia 20 listopada 1998 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie odmówił uznania wyroku WSR w Zielonej Górze z dnia 16 stycznia 1951 r. i orzekł go za nie ważny na mocy Ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W uzasadnieniu stwierdził, że „nie ma [...] żadnych dowodów, że wnioskodawca prowadził działalność konspiracyjną [...]”⁸⁰.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1892, Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Zielona Góra, 16 stycznia 1951 r., k. 71.

⁷⁷ DzU 1946, nr 30, poz. 192.

⁷⁸ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1892, Decyzja Najwyższego Sadu Wojskowego, Warszawa 11 VI 1951 r., k. 71.

⁷⁹ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1892, Wyciąg ze wspólnego posiedzenia niejawnego, Zielona Góra, 24 IX 1951r., k. 95.

⁸⁰ AIPN Po, sygn. akt III.Ko.I. 161/98, Postanowienie dnia 20 listopada 1998, Sąd Wojewódzki w Krakowie Wydział III Karny.

2.3. Tadeusz Klara

Jego historia jest obrazem konfrontacji człowieka, o silnych przekonaniach religijnych z bezwzględnością i ideologiczną bezmyślnością ludzi wymiaru sprawiedliwości. Pokazuje w znakomity sposób mechanizm, w którym organy bezpieczeństwa i sąd wojskowy z niewinnego człowieka uczyniły „kontrewolucjonistę” i „wroga ludu”. W oczach przedstawicieli „stróżów prawa” był zagrożeniem, ponieważ należał do wyznania świadków Jehowy.

Tadeusz Klara urodził się 24 XII 1921 r. w Rogach, powiat Krosno, województwo Rzeszów. Rodzicami byli Józef i Helena Data⁸¹. Ojciec rok po narodzinach Tadeusza, wyjechał do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych. W 1935 r. ukończył 7 klasę szkoły powszechnej w Rogach. Pomagał matce na niedużym gospodarstwie rolnym. Po skończeniu 18 roku życia rozpoczął pracę w młynie jako robotnik. Udało mu się przepracować tam cały okres wojny. W tym samym czasie należał do Ochotniczej Straży Pożarnej w Rogach. Do „Świadków Jehowy” wstąpił w 1943 r., do których wprowadzili go krewni Jan i Julia Habratowie. Pierwsze dwa lata od zakończenia wojny oddał się pracy na roli – małe gospodarstwo rodzinne. W 1947 r. postanowił wyjechać na tzw. Ziemię Odzyskane. Dotarł do Żagania i od czerwca do listopada 1947 r. pracował w Parowozowni Głównej Polskich Kolei Państwowych Żagań. Stamtąd wyjechał na półroczny kurs handlowy do Sanoka. Po jego ukończeniu pracował w handlu w rodzinnych stronach⁸². W grudniu 1948 r. wrócił na tzw. Ziemię Odzyskane, tym razem była to Nowa Sól. Dostał pracę w Dolnośląskich Zakładach Metalurgicznych na stanowisku magazyniera. Mieszkał u Franciszka Momota, który również należał do „Świadków Jehowych”. Był bardzo zaangażowany w życie organizacyjne i religijne swojej sekty, która w tym czasie na terenie Nowej Soli liczyła już 50 członków. Pełnił funkcję „sługi grupy”⁸³. Praca polegała na zbieraniu sprawozdań od „głosicieli”, którzy chodzili w teren. Na ich podstawie raz w miesiącu przygotowywał raport i wysyłał go do „centrali” w Łodzi. Raporty „głosicieli” palił. Miał obowiązek utrzymywania stałego kontaktu z nimi. Musiał także „głosić ewangelię” i pouczać w zakresie działania wyznawców sekty. Pomagał innym finansowo oraz dostarczał żywność⁸⁴. 3 VII 1950 r. T. Klara został aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP w Koźuchowie pod zarzutem „wrogich wypowiedzi pod adresem Polski Ludowej, która

⁸¹ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1881, Akta w sprawie wystąpień antypaństwowych prowadzonej przeciwko: Klara Tadeusz, Protokół z przesłuchania Klary Tadeusza, Nowa Sól, 27 VII 1950 r., k. 14

⁸² Tamże, k. 15.

⁸³ Tamże, k. 16.

⁸⁴ Tamże.

w szczególności wzmogła się [...] wiosną 1950 r. w czasie zbierania podpisów walki o pokój pod Apelem sztokholmskim⁸⁵. Był to element szerszej akcji wymierzonej w wyznawców „Świadków Jehowy” przeprowadzonej w całej Polsce pod koniec czerwca i na początku lipca w związku z odmową poparcia przez nich Apelu sztokholmskiego⁸⁶. Zdaniem śledczych, T. Klara prowadził działalność antypaństwową pod płaszczykiem praktykowania kultu religijnego głównie w czasie pracy na terenie Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych w Nowej Soli. [...] miał, stały schemat działania: rozpoczynał rozmowy od tematów biblijnych i w czasie dyskusji dochodził do tematów politycznych, m.in. wychwalając „ustrój amerykański” i krytykując „demokrację ludową” w Polsce. [...] Stan faktyczny został stwierdzony na podstawie zeznań świadków [...] rozpowszechniał wrogie wiadomości [...] oddziałując psychicznie na swych słuchaczy, starając się wzniecić u nich wrogie nastroje przeciwko obecnemu ustrojowi. Czym czynił przygotowania do obalenia przemocą ustroju Państwa Polskiego⁸⁷.

Akt oskarżenia został sporządzony dopiero 2 XII 1950, czyli pięć miesięcy od momentu aresztowania. Sporządzającym był oficer śledczy PUBP w Koźuchowie chor. Zygmunt Lipiec⁸⁸. W czasie pobytu w areszcie śledczym T. Klara napisał gryps, który został przechwycony przez strażników, co było powodem umieszczenia tej informacji w dokumentach śledztwa. Jego treść jest następująca:

⁸⁵ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1881, Akt oskarżenia przeciwko Klarze Tadeuszowi, k. 55.

⁸⁶ Apel sztokholmski – ośrodek przedstawione 25 marca 1950 roku w Sztokholmie podczas III sesji Kongresu Obrońców Pokoju. Była to pierwsza inicjatywa Światowej Rady Pokoju powołanej w Warszawie w tym samym roku. Treść apelu koncentrowała się na poparciu polityki ZSRR po zakończeniu II wojnie światowej. Złożenia asygnaty pod apelem sztokholmskim wymagano również od Kościołów i związków wyznaniowych, a ewentualną odmowę złożenia podpisu traktowano jako poparcie dla „amerykańskich imperialistów” i sprzeciw wobec „pokojowej polityki” ZSRR. Odmowa stawała się też dla komunistów dogodnym pretekstem do rozpoczęcia szykan wobec grup wyznaniowych, które tego nie zrobiły. Jedną z nielicznych grup, które zarówno jako związek wyznaniowy jak i w której poszczególni wierni nie podpisali się pod apelem we wszystkich krajach, w których prowadzono akcję, byli Świadkowie Jehowy. Swoją postawę tłumaczyli oni neutralnością wobec polityki państwa. W Polsce stało się to przyczynkiem do szybkiej reakcji władz komunistycznych. W nocy z 20 na 21 czerwca 1950 roku dokonano w całym kraju setek rewizji w domach Świadków Jehowy i 107 aresztowań. Zajęto również miejsca ich zebrań. Już 2 lipca 1950 Antoni Bida, dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań, oficjalnie odmówił rejestracji wyznania Świadków Jehowy w Polsce i arbitralnie ogłosił rozwiązanie ich organizacji z powodu prowadzenia „przestępczej działalności”, mogącej doprowadzić do „zagrożenia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego”, [zob.] https://pl.wikipedia.org/wiki/Apel_sztokholmski (dostęp 31 V 2018 r.)

⁸⁷ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1881, Akt oskarżenia przeciwko Klarze Tadeuszowi k. 56. – taki jest szyk w oryginale.

⁸⁸ Tamże.

Kochana Marciu [...] proszę cię niech Grabowski porozmawia z kierownikiem Dutkowskim, niech odwołają te kłamstwa, ja nie rozmawiałem na tematy polityczne w Fabryce [...] niech nie sypią kogoś niewinnie, bo sami mogą żałować zła [...] niech odwołają te kłamstwa; niech mówią na sędzie, że może źle coś zrozumieli, że tak im kazano mówić [...] chyba nie mają przyjemności w czyich cierpieniach i to niewinnie⁸⁹.

3. Szpiegowali na rzecz mocarstw zachodnich

3.1. Stanisław Jaborski

Na liście osób skazanych na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Zielonej Górze za działalność przeciwko Polsce Ludowej są dwie osoby, które jako metodę walki wybrały współpracę z wywiadem amerykańskim. Pierwszym z nich jest pracownik PKP Stanisław Jaborski, drugim – mjr rezerwy Ludowego Wojska Polskiego, Waclaw Worotyński. Ich działalność przeanalizowałem w artykułach, które zostały już opublikowane⁹⁰. Ze względu na temat nn. opracowania przytoczę najistotniejsze informacje dotyczące podjętej przez nich działalności agenturalnej.

Stanisław Jaborski urodził się 22 X 1919 r. w Palędziu, pow. Poznań. Po wojnie zamieszkał wraz z rodziną w Świebodzinie i zaczął pracować w Punkcie Zdawczo-Odbiorczym PKP we Frankfurcie n/Odrą. W lipcu 1952 roku rezydent wywiadu amerykańskiego Czesław Przybylski zwerbował go do współpracy z amerykańskim ośrodkiem wywiadowczym w Berlinie Zachodnim. Zadaniem S. Jaborskiego było organizowanie siatek szpiegowskich na terenie kraju, dokonywanie dywersji i sabotażu w kolejnictwie oraz zbieranie informacji szpiegowskich. Za wykonane zadania otrzymywał wynagrodzenie. Działalność prowadził do 23 I 1953 roku, czyli do momentu aresztowania. W tym czasie przekazał do ośrodka wywiadu 25 meldunków szpiegowskich o kryptonimie „K”. Dotyczyły one transportu kolejowego: ilości i rodzajów pociągów, typów wagonów, przewożonych towarów na linii Frankfurt-Brześć; danych na temat produkcji w Zaodrzańskich Zakładach Przemysłu Metalowego im. Marcelego Nowotki w Zielonej Górze i w Fabryce Mebli w Świebodzinie. Przekazywał meldunki

⁸⁹ AIPN Po, sygn. IPN Po 2/1881, Gryps więzienny k. 58.

⁹⁰ M. Budniak, *Major Waclaw Worotyński, rezydent wywiadu amerykańskiego (w świetle dokumentów Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze)*, Wokół zagadnień niepodległości Polski. Przegląd myśli społeczno-politycznej, M. Maciąg, K. Maciąg [red.], Lublin 2017, s. 65-74; *Stanisław Jaborski skazany na karę śmierci za szpiegostwo w świetle dokumentów Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze*, Studia Zielonogórskie, A. Toczewski [red.], Tom XXII, Zielona Góra 2017, s. 155-167.

na temat oddziałów wojska stacjonujących nad Odrą i budowy linii telefonicznej Berlin – Moskwa. Informował o sposobie wydawania dowodów osobistych w Polsce. Przesłał wykaz pracowników Punktu Zdawczo – Odbiorczego PKP we Frankfurcie oraz Urzędu Celnego i Wojsk Ochrony Pogranicza w Kunowicach ze wskazaniem osób otwartych na współpracę z wywiadem. Swoje meldunki umieszczał w skrzynkach kontaktowych, które zorganizował w Zielonej Górze, Krośnie Odrzańskim, Świebodzinie, Poznaniu i Wrocławiu. Rozpoczął organizację siatek szpiegowskich w Szczecinie, Bydgoszczy i Gorzowie Wlkp. Został aresztowany na Dworcu Zachodnim w Poznaniu. Śledztwo było prowadzone w WUBP w Zielonej Górze, przez podporucznika Stefana Suterskiego. Rozprawa odbyła się 23 X 1953 r. w siedzibie WSR w Zielonej Górze, ul. Chrobrego 9. Przewodniczył jej sędzia wojskowy kpt. Mieczysław Mirski. Karę śmierci ogłosił 24 X 1953 r. Wyrok został wykonany 24 III 1954 r., o godz. 20.05 w więzieniu w Zielonej Górze.

3.2. Waclaw Worotyński

Postać o bardzo „bogатым życiorysie”⁹¹. Urodził się 2 X 1909 r. w Lipawie na Łotwie. W 1934 r. ukończył filozofię na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Uczestniczył w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. w stopniu porucznika. Od jesieni 1939 r. do końca czerwca 1941 r. był więźniem sowieckich łagrów. Wstąpił do Armii Andersa. Postanowił pozostać na terenie ZSRR po jej ewakuacji do Iranu. Latem 1943 r. wstąpił do I Dywizji im T. Kościuszki. Uczestniczył w najważniejszych operacjach militarnych w czasie II wojny na tzw. froncie wschodnim. Był wielokrotnie odznaczany. Pełnił funkcję zastępcy dowódcy kompanii ds. politycznych. W ostatniej fazie wojny awansował na zastępcę dowódcy pułku. Po zakończeniu wojny został dowódcą batalionu Wojsk Ochrony Pogranicza. Na początku 1947 r. było zwolniony z wojska pod zarzutem „wrogiego stosunku do demokracji ludowej”. Do jesieni 1951 r. prowadził dość spokojne życie rodzinne. W tym czasie często spotykał się z Waclawem Jukojćem, kolegą z czasów wileńskich, rezydentem wywiadu amerykańskiego. W październiku 1951 r. wspólnie nielegalnie przekraczając granicę, dotarli do Berlina Zachodniego. W. Worotyński chciał przy pomocy Amerykanów odszukać brata, który przed wojną wyjechał na studia do Paryża. Doszło do wielu spotkań jego z przedstawicielami wywiadu amerykańskiego – z pułkownikiem „Billem” i majorem „Julianem”. W. Worotyński dowiedział się od nich, że poszukiwanie brata potrwa dość długo. Spotykali się

⁹¹ M. Budniak, *Major Waclaw Worotyński, rezydent wywiadu amerykańskiego*.

kilka razy. Oficerowie amerykańscy bardzo interesowali się jego pracą w wojsku. Na jednym z kolejnych spotkań zaproponowali mu podjęcie współpracy z wywiadem amerykańskim. Jego głównym zadaniem miało być zbieranie informacji wojskowych z terenu Polski, na co wyraził zgodę. W tym celu wykorzystywał swoje znajomości oficerskie i dowódcze. Wówczas nastąpiło oficjalne podpisanie dokumentów Armii Amerykańskiej z podaniem wysokości wynagrodzenia, jakie będzie otrzymywał w związku z wykonywanymi zadaniami. Po dwóch tygodniach wrócił do Polski i rozpoczął swoją wywiadowczą działalność. Zbierając potrzebne dane, kilkakrotnie przebywał na terenie Zielonej Góry, Krosna Odrzańskiego. Kontaktował się z współpracownikami wywiadu – rodziną Adułów i Marianem Wajknisem. Otrzymał informacje z terenu Środkowego Nadodrza, które umieścił w 5 raportach, pisanych ukrytym pismem w oficjalnych listach na adres berliński. Były one wysyłane przez żonę Wandę Worotyńską – nieświadomą, że w listach znajdują się tajne meldunki. Waclaw Worotyński został aresztowany przez UB-e 18 listopada 1952 r. po ujęciu w okolicach Gubina łącznika wywiadu amerykańskiego – S. Stryjaka. Znalaziono przy nim adresy kontaktowe „siatki zielonogórskiej”. 23 listopada została również aresztowana Wanda Worotyńska. Rozpoczęło się „długie i męczące” śledztwo prowadzone przez WUBP w Zielonej Górze. Szczególnie dotkliwe były dla żony Worotyńskiego wielogodzinne nocne przesłuchania, w trakcie których przyznawała się również do czynów niepopołnionych. Rozprawa odbyła się 23-28 listopada 1953 r. w Zielonej Górze. 30 listopada 1953 r. sędzia kpt. Mieczysław Mirski wydał wyrok, na mocy którego mjr Waclaw Worotyński został skazany na karę śmierci, jego żona- Wanda, na 13 lat więzienia. W opinii o skazanym na śmierć sędzia Mirski napisał, że W. Worotyński miał poglądy faszystowskie i dlatego należy go wyeliminować ze społeczeństwa. Wyrok wykonano 1 lipca 1954 r.

Zakończenie

Działalność WSR w Zielonej Górze przypadająca na lata 1950-1954 była „nasycona” procesami politycznymi. Osoby skazane w nich popadły wcześniej w konflikt z totalitarną „władzą ludową”, ponieważ nie dostosowywały się do wymagań nowej rzeczywistości. Traktowała ich ona jako „najgorszą kategorię ludzi”, których eliminowano z życia społecznego. Przystawione przykłady ukazały tę grupę osób, jako ludzi zdeterminowanych w przeciwstawianiu się szerszemu „złu”, chcących zachować własne przekonania i ideały. Dzięki takim postawom stalinizm upadł, a komunizm zakończył swoją misję w imię postępu. Każda osoba, która musiał się skonfrontować z represjami lat 40 i 50, była pod-

dana surowemu egzaminowi z własnego człowieczeństwa. Byli również i tacy, którzy z różnych względów ulegli, ale na szczęście zawsze nawet w najtragiczniejszych nieludzkich okolicznościach są tacy, którym trudno złamać kręgosłup moralny.

W archiwaliach Wojskowych Sądów Rejonowych znajdziemy tysiące opisów postaw takich ludzi, których po latach nazwano „żołnierzami niezłomnymi”, „żołnierzami wyklętymi”. Zadaniem historyka jest poprzez badanie dokumentów archiwalnych przywrócić im należne miejsce w historii Polski.

Streszczenie

Człowiek niezłomny, niepodatny na naciski, niezachwiany w przekonaniach, wierny swoim ideałom i wartościom był realnym zagrożeniem dla systemu stalinowskiego. Rozpoczęto totalną walkę z nim, najpierw poprzez zmianę prawa, następnie eliminując z życia społecznego. Jedyłą w miarę skuteczną metodą, były represje. W latach 1950 – 1954 funkcjonował w Zielonej Górze Wojskowy Sąd Rejonowy, w którego jurysdykcji znajdowali się mieszkańcy województwa zielonogórskiego. Zgodnie tzw. prawem dekretowym okresu stalinowskiego wydawał on surowe wyroki na osoby cywilne, które dopuściły się występów przeciwko „państwu i władzy ludowej”. Skazywano ludzi za byle błahostki jak również za poważne przestępstwa, np. krytyka rządu, słuchanie audycji radiowych nadawanych w języku polskim z zachodu, zorganizowanie nielegalnego związku, organizacji, zbieranie tajnych informacji i przekazywanie ich na zachód. Kilka osób rozstrzelano, inni szli na długie lata do więzienia.

Badając źródła w postaci dokumentów WSR w Zielonej Górze natrafiamy na blisko 200 osób, które zostały poddane represjom w majestacie ówczesnego prawa. Zdecydowana większość z nich z godnością przeszła drogę szykan i tortur. Próbowali niejednokrotnie szukać sprawiedliwości u sędziego wojskowego, po tym, co przeszli w trakcie śledztwa. Jednak sędzia nie widział człowieka we „wrogu klasowym”- miał przed sobą „kontrewolucjonistę”, którego należało wyeliminować.

W artykule przedstawiam kilkanaście osób, które na etapie moich obecnych badań zasługują na omówienie – Jan Kudła, Jan Olejnik, Eliaż Mroczek, Jakub Czaja, Kazimierz Kos, Aleksander Szcześniewicz, Aleksander Wiewiór, Stanisław Romanowski, Henryk Stańda, Marian Suchocki, Zbigniew Śliski, Aleksander Kaniowski, Jan Przygoda, Kazimierz Bętkowski, Tadeusz Klara, Stanisław Jaborski, Wacław Worotyński.

SŁOWA KLUCZE: system stalinowski, Wojskowy Sąd Rejonowy, ludzie niezłomni, represje, „wróg klasowy”, opór, opozycja

Abstract

Indomitable people in the Middle Odra Region. Research reconnaissance

An indomitable man, unsusceptible to pressure, of unwavering beliefs in ideals and values, was a real threat to the Stalinist system. A total fight with him was commenced; first by changing the law, then by eliminating him from social life. Repressions were the only method which proved moderately effective. Between 1950 and 1954 Military District Court in Zielona Góra was in session. The court had jurisdiction over the inhabitants of Zielona Góra province. Under the so-called decree law, the court passed harsh sentences on civilians who opposed "the state and People's authorities". People were sentenced for trifles as well as serious crimes, e.g. criticising the government, listening to Polish-language radio programmes broadcast from the west, organising an illegal union, organizing and collecting classified information and sending them to the west. Several people were executed by a firing squad, some were imprisoned for years.

Such sources as the documents of the Military District Court in Zielona Góra reveal nearly 200 people who were submitted to repression with the full sanction of the law of the day. The vast majority of them faced tortures and harassment with dignity. On many an occasion, they tried to seek justice with the military judge after what they had gone through in investigation. But the judge saw in the "class enemy" nothing more than just a "counter-revolutionary" who was to be eliminated.

The article deals with the following people: Jan Kudła, Jan Olejnik, Eliaasz Mroczek, Jakub Czaja, Kazimierz Kos, Aleksander Szcześniewicz, Aleksander Wiewiór, Stanisław Romanowski, Henryk Stańda, Marian Suchocki, Zbigniew Śliski, Aleksander Kaniowski, Jan Przygoda, Kazimierz Bętkowski, Tadeusz Klara, Stanisław Jaborski, Waclaw Woroński.

KEYWORDS: Stalinist system, Military District Court, indomitable people, repression, "class enemy", resistance, opposition

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

Wojskowy Sąd Rejonowy w Zielonej Górze: AIPN Po 401/1, AIPN Po 401/4, AIPN Po 401/6, AIPN Po 401/8, AIPN Po 401/10, AIPN Po 401/11, AIPN Po 788/4, AIPN Po 788/5, AIPN Po 788/6, AIPN Po 788/7, AIPN Po 788/8, AIPN Po 788/9

Teczki spraw karnych

Kudła Jan i inni, AIPN Po 2/2077/1, AIPN Po 2/2077/2
Romanowski Stanisław i inni, AIPN Po 2/2178/1, AIPN Po 2/2178/2
Przygoda Jan, AIPN Po 2/1849
Bętkowski Kazimierz, AIPN Po 2/1892
Klara Tadeusz, AIPN Po 2/1881
Jaborski Tadeusz, AIPN Po 401/23
Worotyński Waclaw, AIPN Po 401/24, AIPN Po 401/25, AIPN Po 401/26, AIPN Po 401/27, cz.1 i cz. 2, AIPN Po 401/28

Akty prawne:

Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną, jeńcami oraz zdrajców narodu polskiego (DzU, 1944, nr 4, poz. 16).
Dekret z dnia 23 września 1944 – Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej (DzU, 1944, nr 6, poz.29).
Dekret z dnia 28 lutego 1945 o wykluczeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Volkslista>, (20. 09. 2017).
Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (DzU, 1945, nr 36, poz. 216).
Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (DzU, 1946 nr 30, poz.192).
Ustawa z 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa (DzU 1950, nr 28, poz.255).
Ustawa z dnia 23 lutego, 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (DzU, 1991, nr 34, poz. 149).

Opracowania

Biegalski B., *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1999.
Błaszczyk K., *Z dziejów organizacji niepodległościowych w Wielkopolsce w latach 1945-1956*, Wolsztyn 2014.
Budniak M., *Major Waclaw Worotyński, rezydent wywiadu amerykańskiego (w świetle dokumentów Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze)*, [w:] *Wokół zagadnień niepodległości Polski. Przegląd myśli społeczno-politycznej*, M. Maciąg, K. Maciąg [red.], Lublin 2017, s. 65- 74.
Budniak Marek, *Stanisław Jaborski skazany na karę śmierci za szpiegostwo w świetle dokumentów Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze*, [w:] *Studia Zielonogórskie*, Toczewski A. [red.], tom XXII, Zielona Góra 2017, s. 155-167
Inwentarz archiwalny Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze 1950-1954, „Studia i materiały poznańskiego IPN” tom XXV, Dokumenty, Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, Poznań 2013.
Musiał Feliks, *Rehabilitacje – wspomnienia Józefa Waszkiewicza*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, IPN Kraków, 2005, nr 1(2), s. 432-437.

